

Arleta Witek
IKLA

Inteligentny dom

Dom – według definicji „wujka” Google i „cioci” Wikipedii jest to przystosowany pod względem konstrukcyjnym i użytkowym budynek, przeznaczony do celów mieszkalnych. Chciałabym pójść jednak o krok dalej, a może nawet o pięć kroków. Co by było gdyby domy nie tylko służyły jako dach nad głową ale gdyby ułatwiały nam życie w prostych sytuacjach. Nie mam na myśli robotów, które prawdopodobnie za kilka bądź kilkanaście lat każdy będzie mógł sobie kupić.

Chcesz wejść do domu i pojawia się problem ze znalezieniem kluczy, a co jeśli mógł byś wchodzić do swojego własnego domu za pomocą czytnika linii papilarnych? Oprócz bezpieczeństwa masz zapewnioną wygodę (nie ma obawy zgubienia kluczy). Światło zapala się na czujniki ruchu. Wchodzisz jesteś głodny – lodówka która sama zamówiła jedzenie z supermarketu jest pełna. Wystarczy włożyć odpowiednie składniki do blendera, nacisnąć jeden z licznych przycisków potraw na która mamy dziś ochotę a blender sam zajmie się mieszaniem, porcjowaniem a nawet przyprawianiem. Naczynia umyjesz w 'washing machine' z której nie trzeba wkładać i wyjmować naczyń jak we współczesnych zmywarkach. A co ze śmieciami? Nie musisz się już martwić o ich segregację, w inteligentnym domu kosz gdy tylko będzie pełny sam je segreguje, mało tego śmieci są wykorzystywane powtórnie, z czego mamy większą ilość energii. Jednak energia płynąca tylko z ekologicznego wykorzystania odpadków jest zbyt mała na potrzeby ówczesnego człowieka, trzeba jeszcze poszukać innych źródeł. Baterie słoneczne będą również wykorzystywane w przyszłości do ogrzewania domów. Ale inteligentne domy będą same przystosowywały temperaturę wewnątrz pomieszczeń do temperatury na zewnątrz.

A co z rozrywką? Chwilą relaksu? W każdym pomieszczeniu będzie zamontowany specjalny sprzęt grający, którego głośniki będą umieszczone w czterech rogach każdego pokoju. Muzyka będzie odtwarzana na twoje polecenie a siła natężenia dźwięku będzie ustalana przez twoją siłę klaśnięcie w dłoń.

Z takiego inteligentnego domu, aż nie będzie się chciało wychodzić. Tylko czym będzie się zajmował człowiek, jeśli wszystko będzie za niego robione?